



Fot. Dorota Kozyra

Wielkanoc tuż, tuż...

Z powodu zbliżających się Świąt Wielkanocnych chcielibyśmy przybliżyć skróconą historię oraz symbolikę pokarmów, które dajemy do wielkanocnego koszyka.

Ogólnie o Świącie.

Święcone, zwane też święconką, ma swoje prapoczątki w VIII wieku. Do Polski zwyczaj ten dotarł w XIV stuleciu. Najpierw do święcenia noszono tylko baranka z chleba, później dokładano kolejno: ser, masło, ryby, olej, mięso, ciasto, wino, jajka i inne pokarmy. Rodzaj święconych pokarmów był różny - w zależności od tradycji ludowych i chrześcijańskiej symboliki produktów, zmieniającej się na przestrzeni wieków. Teraz w zasadzie nie ma znaczenia, co włożymy do koszyka. Ważne jest, żeby było w nim siedem podstawowych pokarmów - chleb, jajko, ser, wędlina, chrzan, ciasto i sól.

**Niech wydarzenie Wielkiej Nocy
przyniesie szczęście i radość
w każdym sercu,
miłość i pokój w rodzinie
oraz w sąsiedztwie. Oby dobro to trwało
nie tylko w czasie świątecznym,
ale w życiu codziennym, każdego dnia.**

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!!!

Zwyczaj święconki w Polsce najpóźniej dotarł do mieszkańców Pomorza, a przynajmniej jego kaszubsko-kociewskiej części. Przywieźli go w 1920 roku przesiedleńcy ze środkowej Polski. Przed wielkanocnym śniadaniem stół kropił, przy pomocy witek z poświęconej palmy, najstarszy mężczyzna w rodzinie. Potem, kiedy zwyczaj święconki był już celebrowany na tych terenach, senior rodu kropił tylko te pokarmy, które pojawiły się na stole, a nie zostały poświęcone w kościele.

Symbolika poszczególnych pokarmów:

Chleb

W tradycji chrześcijańskiej jest najważniejszym z symboli, ponieważ przedstawia ciało Chrystusa. We wszystkich kulturach jest pokarmem niezbędnym do życia. Chleb zawsze gwarantował pomyślność i dobrobyt. Jeżeli gospodarze piekli na Wielkanoc wiele odmian chleba, do koszyka wkładali po kromce każdego z nich. W całości święcono specjalny chlebek – paschę.

Jajko

Symbol odradzającego się życia i zwycięstwa życia nad śmiercią. Wiercono, że podzielenie się jajkiem z bliskimi umacnia więzi rodzinne. Dotykanie zwierząt poświęconym jajkiem chronić miało przed chorobami i złymi urokami.

Wędlina

Jej obecność w koszyku miała zapewniać płodność i zdrowie. Była symbolem dostatku, bo nie każdy mógł sobie na nią pozwolić. Od XIX wieku do koszyka wkłada się tradycyjną polską kiełbasę.

Ser

Jest w sensie pozytywnym symbolem zależności między człowiekiem a siłami przyrody. Jako że pochodzi od krów, owiec i kóz, ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych.

Sól

Życiodajny minerał. Uznawano ją za symbol oczyszczenia, za sedno istnienia i prawdy. Wiercono, że posiada właściwości odstraszania zła. Sól chroni mięso przed zepsuciem. Poświęcona, ma chronić przed zepsuciem nasze dusze.

Chrzan

Obrazował ludzką siłę i krzepę fizyczną. Miał również wspomagać skuteczność innych święconych pokarmów.

Ciasto

Do święconki ciasto zostało włączone jako ostatnie. Symbolizowało umiejętność i doskonałość. Najczęściej była to wielkanocna „baba”.

Należało pamiętać, że nie może być to produkt kupiony, ale własnoręcznie upieczony. Osoba, która wkładała ciasto do pieca, przez cały czas pieczenia nie mogła usiąść, bo ciasto mogłoby wówczas opaść i wyszedłby zakalec.

Zajaczek wielkanocny

Zwyczaj, pochodzenia niemieckiego, obdarzania dzieci w święta Wielkanocy słodyczkami i innymi upominkami. Początkowo występował na Śląsku i Pomorzu. Koszyczki z niespodziankami od zajaczka i z kolorowymi jajami wielkanocnymi, łakociami, a później także prezentami rzeczowymi, chowano w ogrodzie lub w różnych skrytkach domowych, a dzieci szukały ich od wczesnego ranka w Niedzielę Wielkanocną. Z czasem zwyczaj dawania dzieciom różnych prezentów na Wielkanoc przyjął się w innych regionach Polski.

Dominik Ziecina



Rys. Martyna Śnieżek.

„DEUTSCH-WAGEN”

W tym roku do Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Miękinii 11 marca przybył samochód „Deutsch-Wagen” zachęcający do nauki języka niemieckiego. W projekcie brały udział dwie klasy, które poprzez zabawy wraz z lalką Monik i małym króliczkiem Hase uczyły się mowy naszych zachodnich sąsiadów. Całemu przedsięwzięciu towarzyszyła skoczna

muzyka, mająca jeszcze bardziej umilić lekcję. Starsi uczniowie spierali się między sobą także w układaniu alfabetu oraz przepisywaniu z plansz nazw zwierząt w języku niemieckim. Kiedy impreza chyliła się ku końcowi, rozdano upominki za udział i z uśmiechami na twarzach, podziękowano za miłą wizytę.

Dominik Ziecina

Apteka „Słonecznik”

W tym numerze chciałabym przedstawić powody zakładania biznesu na wsi. Jakie są tego zalety i wady? W tym celu przeprowadziłam wywiad z panią Izabelą Demczyszak, prowadzącą aptekę w Mrozowie.



Fot. Anna Witańska

Oto owoc mojej pracy:

Jak się stało, że pracuje Pani w takim zawodzie?

Bardzo lubiłam przedmioty, które miały związek z tym zawodem a mianowicie: biologię i chemię. Farmacja bardzo mnie inspirowała. Bo jest to bogata dziedzina medyczna.

Czy lubi Pani swoją pracę i dlaczego?

Bardzo lubię swoją pracę. Jest to zawód łączący wiedzę medyczną z bezpośrednim kontaktem z drugim człowiekiem. I bardzo się cieszę jeśli mogę pomagać innym nie tylko wydając lek ale i dobrym słowem.

Dlaczego pracuje Pani akurat w Mrozowie?

Taki dziwny zbieg okoliczności.

Razem z koleżanką zapragnęłyśmy pracować na własny rachunek i otworzyłyśmy właśnie tu aptekę w Mrozowie. Dlatego, że tu nie było jeszcze apteki a był ośrodek zdrowia. Ładna miejscowość i położona blisko granic Wrocławia.

Jak się Pani pracuje w naszej wsi Mrozów?

Pracuje mi się dobrze. Więcej pracowałam we Wrocławiu (straszny natłok ludzi), pośpiech, anonimowość! Tu w Mrozowie jest zupełnie inaczej. Mam bliski kontakt z pacjentem jak i również z otaczającą temu przyrodą. Lubię jak pacjenci przychodzą uśmiechnięci i na ciele i na duchu.

Czy spotykają Panią jakieś niemiłe sytuacje w tym zwodzie? Jeżeli tak to jakie?

Wydawać by się mogło że ten zawód jest z dala od wpływów innych. To znaczy, że w obecnych czasach zdarzają się sytuacje może nie niemiłe ale poruszające, wzbudzające nerwowość. Związane jest to z ustawicznymi zmianami ustalonymi przez Ministerstwo Zdrowia, które reguluje ceny urzędowe leków (to znaczy, że dany lek kosztuje 100%) i jest to wina naszego państwa. Przykre jest to, bo patrząc na osoby starsze, które muszą wykupić drogie leki, a mają niskie emerytury rolnicze.

Wywiad z Panią Izabelą przeprowadziła Klaudia Zięcina

Redakcja przypomina o trwającym konkursie plastycznym „Oczami fantastyki”!

Informujemy, że termin oddawania prac został przesunięty na 15 kwietnia, więc nadal czekamy na Wasze dzieła, które prosimy zostawiać w świetlicy wiejskiej w Mrozowie.

Dla przypomnienia: prace mogą być wykonane dowolną techniką na formacie A4. Powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem oraz nr telefonu do kontaktu.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału. Na najlepsze prace czekają wspaniałe nagrody!

Martyna Śnieżek

DROGA KRZYŻOWA W MROZOWIE



Fot. Dorota Kozyra

Każdy mógł podjąć trud niesienia krzyża. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała policja ze Środy Śląskiej.

Droga Krzyżowa odbywana ulicami Mrozowa w każdy piątek przed Niedzielą Palmową przeszła już do tradycji parafii w Mrozowie. Początki sięgają prawdopodobnie 2005 roku. Jej inicjatorem i głównym organizatorem jest schola parafialna pod kierownictwem Doroty Ropek.

Dorota Kozyra

W piątek 22 marca ulicami Mrozowa przeszła nasza wspólnota parafialna, odbywająca swoją Drogę Krzyżową. Nabożeństwu przewodził ks. proboszcz Andrzej Wójciak. Uczestniczyli w niej mieszkańcy Mrozowa, Krępic, Kokorzyc, Żurawińca, Czernej, Wilkostowa, Wojnowic i Łąkoszyc. Mimo zimna i padającego śniegu uczestnicy śpiewem, modlitwą, rozważaniami kontemplowali cierpienia i śmierć Jezusa Chrystusa. Krzyż nieśli przedstawiciele kolejnych miejscowości, młodzież przygotowująca się do bierzmowania, ministranci, scholanki, dzieci, matki i ojcowie oraz siostry zakonne i pracownicy ZOL.



Fot. Dorota Kozyra

KS. BISKUP ODWIEDZIŁ NASZĄ PARAFIĘ

W sobotę, 23 marca miała miejsce wizytacja ks. biskupa Andrzeja Siemienińskiego w parafii p.w. MB Zwycięskiej w Mrozowie. Ks. biskup pierwsze kroki skierował do filialnego kościoła w Krępicach, gdzie z parafianami odmówił Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Następnie odwiedził ZOL prowadzony przez s. Albertynki. Ostatnim etapem była Msza Św. w kościele parafialnym, w cza-

se której młodzież licząca około 80 osób przyjęła sakrament bierzmowania. Było to bardzo ważne wydarzenie dla wspólnoty parafialnej w Mrozowie, gdyż takie spotkania nie odbywają się za często. Ostatnia wizytacja dokonana przez arb. Mariana Gołębiewskiego miała miejsce w 2006 r.

Dorota Kozyra

Uwaga Czytelnicy!!!

Szukamy młodych, pomysłowych ochotników do pomocy w tworzeniu gazetki „Głos Mrozowa”. Potrzebni korespondenci i redaktorzy. Zapraszamy :)

Kontakt: ADRES REDAKCJI glosmrozowa@mrozow.pl

CZY WIECIE, ŻE...

... w czasie Europejskiego Spotkania Młodych (1989/1990), o którym już pisałam w nr 4, wydarzyło się coś bolesnego. W trakcie zabawy sylwestrowej (w szkole w Krępicach) jedna z uczestniczek, która przyjechała z Niemiec, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę.

Oczywiście otrzymała pomoc i z pięknym, śnieżnobiałym gipsem zamierzała wrócić do swojego kraju.



Fot. Ernest Rybarczyk

Ale był problem z przetransportowaniem jej na stację PKP w Mrozowie. I tu pomysłem wykazała się rodzina, u której mieszkała ona i jej rodaczki. Pożyczono im ... taczkę, wyłożono ją karimatą, a nasza bohaterka siedziała okryta kocem i uśmiechała się z zadowoleniem. Muszę zaznaczyć, że samochód w tamtych czasach to była rzadkość.

Dorota Ropek



Fot. Ernest Rybarczyk

KWIACIARNIA W MROZOWIE

Pani Beata Szmajda-Geck prowadzi urokliwą kwiaciarnię przy ulicy Cmentarnej 5 w Mrozowie. Po przeprowadzce do Mrozowa postanowiła otworzyć kwiaciarnię, gdyż w mieście prowadziła podobny biznes. Pani Beata studiowała botanikę w niemiecko-polskiej szkole. Florystyka to jej pasja, a widać to po przepięknych wiązankach i bukietach, które tworzy. Kwiaciarnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10-17 oraz w soboty od 13 do 17.

Mateusz Adamiec, Anna Witańska



Fot. Anna Witańska

FILCOWANIE - JAKIE TO PROSTE!

W sobotę 10 odbyły się na świetlicy w Mrozowie warsztaty z filcowania. To stosunkowo nowa technika, która zdobywa coraz większą popularność. O tym, że nie jest aż taka trudna przekonało się kilkanaście pań – uczestniczek warsztatów. Prowadząca krok po kroku wprowadziła je w tajniki tej techniki. Warsztaty trwały aż osiem godzin, podczas których panie miały okazję nauczyć się filcowania zarówno na sucho jak i na i na mokro. Z bezkształtnych kłacek wełny wyczarowały przepiękne kolorowe kwiaty, elementy biżuterii, a także przedmioty użytkowe takie jak etui, saszetki, czy małe wdzięczne torebeczki.

Jako, że zbliżają się święta Wielkanocne nie zabrakło też dekoracji świątecznych. Na styropianowych formach wyfilcowane zostały więc świąteczne kurki. Chociaż do dyspozycji były dokładnie te same materiały, każda kurka okazała się inna, a co jedna, to piękniejsza! Czas upływał bardzo szybko w miłej, sympatycznej atmosferze. Panie – w różnym wieku, prowadzące nieraz



Fot. Dorota Kozyra

bardzo odmienny tryb życia – znalazły wspólną płaszczyznę, w której bardzo dobrze się poczuły. I chociaż niejedna ukłuła się boleśnie w palec, to nikt nie narzekał. Na koniec warsztatów zorganizowana została mała wystawa, gdzie każda z pań mogła podziwiać prace koleżanek. Wszystkie dzieła panie oczywiście zabrały ze sobą do domu. Uczestniczki były bardzo zadowolone z możliwości wzięcia udziału w spotkaniu. Dla niektórych była to doskonała okazja, żeby włączyć się w życie naszej społeczności i poznać bliżej innych mieszkańców. Wiele z nich wyraziło nadzieję na więcej podobnych spotkań.

Udział w warsztatach był bezpłatny, a same warsztaty zorganizowane zostały przez Stowarzyszenie Mrozovia w ramach projektu Co Ty możesz zrobić dla Mrozowa?, współfinansowanego ze szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. W ramach projektu zaplanowane są jeszcze inne zajęcia z cyklu Wieś twórcza – warsztaty ze scrapbookingu i decoupage'u.

Serdecznie zapraszamy!

Lucyna Ostryżniuk



Fot. Dorota Kozyra

POWITANIE WIOSNY W SP W MIĘKINI



Fot. Paulina Matkowska

W czwartek, 21 marca, rozpoczęła się kalendarzowa wiosna! Ten tradycyjnie świętowany dzień nauczyciele uczący w Szkole Podstawowej w Miękini postanowili w tym roku uczcić szczególnie i poza kultywowaniem tradycji, zwrócić uwagę na problemy środowiska, a zwłaszcza tematykę związaną z segregacją i utylizacją śmieci.

Na początek uczniowie klas IV-VI SP oraz nauczyciele wzięli udział w przedstawieniu pt. „Czary wiedźm nad marzanną”, przygotowanym przez Koło Teatralne. Po przedstawieniu uczniowie obejrzeli prezentację o „dzikich wysypiskach śmieci” na terenie naszej gminy oraz wysłuchali piosenek zachęcających do regularnego recyklingu, które pięknie wykonała klasa IVb.

Po części artystycznej, uczniowie klas IV i V wykazywali się wiedzą o segregacji odpadów i ochronie środowiska podczas przygotowanego przez p. Alicję Skoczylas Turnieju Ekologicznego. Oprócz wiedzy ekologicznej, w 6-rundowych zmaganiach klasy musiały wykazać się również talentami sportowymi, językowymi, wokalnymi, plastycznymi oraz

organizacyjnymi – często bowiem sukces zależał od pracy całego zespołu. Najlepszą mieszanką wiedzy i talentów okazały się klasy IVb oraz Va. Uczniowie klas VI zmagali się natomiast na boisku sportowym, podczas turnieju siatkarskiego. Ostatnim elementem obchodów Pierwszego Dnia Wiosny w szkole był wesoły przemarsz po Miękini, w którym barwnie ubrani uczniowie i nauczyciele wraz z przygotowanymi przez poszczególne klasy pięknymi, wykonanymi tylko z ekologicznych surowców marzannami, głośno żegnali zimę. Po marszu wszystkie marzanny zostały spalone pod okiem strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Miękini, którzy wspólnie z uczniami świętowali nadejście wiosny, mając nadzieję, że szybko zagości ona u nas na dobre.

Pierwszy dzień wiosny upłynął wszystkim tam zgromadzonym pod znakiem dobrej, ekologicznej zabawy oraz wesołej atmosfery.

Paulina Matkowska



Fot. Paulina Matkowska

Już wkrótce... Projekt „Co ty możesz zrobić dla Mrozowa?”

3.04 i 10.04 spotkania w ramach „Obywatel i prawo” – porady prawne dot. życia codziennego

13.04 warsztaty decoupage

20.04 i 21.04 kurs fotograficzny, zapisy kierować do Radosława Kamińskiego, tel. 501692522

Od 7.04 rozpoczyna się kolejny cykl kursu komputerowego, zapisy kierować do Zdzisława Marcza, tel. 664406785

REDAKCJA POLECA

KSIĄŻKA

Kwiaty na poddaszu - to pierwsza część bestsellerowej powieści Virginii C. Andrews. Powieść została wydana w 1979r, ale do dziś podbija serca czytelników.

Cathy (środkowa córka) opowiada historie jej przeżyć oraz starszego brata Chrisa i pary młodych bliźnięt, Carrie i Corry'ego. Opowiada o swojej szczęśliwej rodzinie, na którą spada ogromne nieszczęście, gdyż ukochany ojciec umiera. Od tego czasu wszystko się zmienia. Matka wraz z dziećmi przeprowadza się do swoich rodziców, z którymi nie utrzymywała kontaktów od bardzo wielu lat. Kiedy tam docierają, ich babcia zamyka dzieci w pokoju, który znajduje się w nieczynnej części domu, ponieważ ich dziadek o nich nie wie. Od tamtej chwili wszystko, co ich spotyka, staje się przerażające, grzeszne, nienormalne. Nad ich życiem ciąży ponury sekret ich rodziców, który sprawi, że dzieci nigdy nie zazną spokoju. Wzbudzają niechęć i agresję krewnych. Po kres swoich dni będą naznaczone piętnem inności.

Martyna Śnieżek

FILM

Poradnik pozytywnego myślenia - film Davida O. Russella to komedio-dramat, w którym główne role obsadzone są przez Bradleya Coopera i Jennifer Lawrence. Pat (Bradley Cooper) wychodzi ze szpitala psychiatrycznego. Stracił żonę, pracę, dom. Mieszka z rodzicami i wciąż wspomina o niej - Nikki - ukochanej, która go zdradziła. Przez którą stracił panowanie nad sobą, pobił kochankę, załamał się i znalazł w szpitalu. Wychodzi po ośmiu miesiącach i próbuje ją odzyskać. Chodzi na terapie, dużo biega, stara się pokazać żonie, że się zmienił. Jednak przeszkadza mu w tym zakaz zbliżania się do niej. Pat poznaje Tiffany (Jennifer Lawrence), osobę również po przejściach, która próbuje nawiązać z nim relację, poznać i zrozumieć. Podsumowując, "Poradnik pozytywnego myślenia" daje lekcję, by nie oceniać innych zbyt szybko, być wrażliwym, otwartym na ludzkie problemy i słabości. Każe zastanowić się nad tym, co jest dla nas najistotniejsze, pokazuje konieczność pozytywnego ukierunkowania tej negatywnej energii, szukania (jak mówi Pat) „światła w tunelu”.

Aleksandra Śmiałko

MUZYKA

Chór szkolny w Miękini składa się z uczniów Szkoły Podstawowej, którym przewodniczy nauczycielka muzyki - Katarzyna Sobańska. Ma za sobą wiele występów na apelach oraz muzyczne przedstawienie na tegorocznej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, kiedy to poza wokalem można było usłyszeć dźwięk gitar, skrzypiec, dzwonków oraz fletów. Interpretacje utworów wybranych stosownie do okazji są bardzo udane. Jak tylko nadarzy się okazja, zachęcam wszystkich do posłuchania tego chóru.

Dominik Ziecina

Jeśli w Twojej okolicy,
Drogi Czytelniku znajduje się
ciekawe miejsce, lub byłeś
uczestnikiem interesującego
wydarzenia, możesz nas o tym
poinformować pisząc pod adres:
glosmrozowa@mrozow.pl

Redakcja GŁOSU MROZOWA

Dominik Ziecina - REDAKTOR NACZELNY
Patrycja Kamińska - SEKRETARZ REDAKCJI
Klaudia Ziecina – MROZÓW I OKOLICE
Martyna Śnieżek – KULTURA
Agata Marczak – STYL ŻYCIA
Aleksandra Śmiałko – HISTORIA
Mikołaj Banasiewicz – NOWINKI TECHNICZNE
Mateusz Adamiec – INFO LOKALNE, SPORT